

STUDIA NAUK TEOLOGICZNYCH
TOM 6-7 (2011-2012)

DOI 10.24425/snt 2011-2012.112739

KS. DR HAB. ZBIGNIEW WANAT

ZWYCZAJNA ŚWIĘTOŚĆ

Wobec wezwania: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!” (Kpł 19, 2; por. 1 P 1, 16), a jeszcze bardziej względem zalecenia: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48) wielu ludzi wierzących zachowuje specyficzny dystans. Twierdzą oni bowiem, zwykle patrząc z pokorą na swoje życie i realnie oceniając własne duchowe i moralne możliwości, że świętość to chyba nie dla nich, i – jakby kapitulując – powtarzają, że „nikt nie jest doskonały”. Z drugiej strony, często ci sami ludzie z podziwem myślą o kanonizowanych świętych i odczuwają pragnienie naśladowania ich. Takie napięcie między tym, kim jestem, a kim chciałbym się stawać, od początku towarzyszy uczniom Jezusa. Doświadcza tego np. św. Piotr, który świadom swoich słabości, prosi: „Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny” (Łk 5, 8), a z drugiej strony, przeceniając swoje aktualne możliwości, deklaruje: „Panie, [...] życie moje oddam za Ciebie” (J 13, 37).

Świadomy tego twórczego duchowego napięcia, Kościół Jezusowy od początku głosi, że powołanie do świętości dotyczy bez wyjątku wszystkich (por. 1 Tes 4, 1-12; 1 P 1, 13-25). Po niemal dwudziestu wiekach Sobór Watykański II nie tylko o tym przypomniał, ale w szczególny sposób zaakcentował powszechność tego powołania, które można określić jako „zwyczajną świętość”. Dlatego w niniejszym artykule przywołane zostaną najważniejsze soborowe wskazania na ten temat. Następnie świętość jako dar i zadanie wszystkich chrześcijan będzie przedstawiona w świetle wybranych wypowiedzi papieży: Pawła VI, Jana Pawła II i Benedykta XVI. Na koniec zostaną ukazane przykłady ilustrujące prawdę, że powołanie do świętości można realizować w każdym rodzaju aktywności życiowej.

1. WSKAZANIA SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

Pięćdziesiąta rocznica otwarcia Soboru Watykańskiego II i przeżywany w związku z nią Rok Wiary uzasadniał potrzebę, by zwrócić uwagę na temat

powszechnego powołania do świętości, odwołując się do soborowych wypowiedzi. Papież Benedykt XVI wyraźnie zachęcał do podejmowania wysiłku, by na nowo odczytać i lepiej zrozumieć teksty pozostawione przez ojców soborowych. Kilka miesięcy po swoim wyborze mówił o tym następująco: „Jeśli go [sobór] odczytujemy i przyjmujemy w świetle prawidłowej hermeneutyki, może on być i coraz bardziej stawać się wielką mocą służącą zawsze potrzebnej odnowie Kościoła”¹. Podkreślił to szczególnie w liście *Porta fidei* ogłaszającym Rok Wiary, przypominając słowa Jana Pawła II, że teksty soborowe „nie tracą wartości ani blasku. Konieczne jest, aby były należycie odczytywane, poznawane i przyswajane jako miarodajne i normatywne teksty Magisterium, należące do Tradycji Kościoła. [...] Został on [sobór] dany jako niezawodna busola, wskazująca nam drogę w stuleciu, które się rozpoczyna” (6 I 2001)².

Podejmując temat świętości, Sobór Watykański II wyraźnie podkreślił trzy sprawy: powszechność powołania do świętości, istotę świętości, którą jest doskonała miłość, oraz – co szczególnie ważne – możliwość jej realizacji dzięki łasce udzielanej przez Boga. Uczynił to w sposób syntetyczny przede wszystkim w piątym rozdziale Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* (nr 39-42)³. Już w pierwszym punkcie, który omawia ten temat, czytamy, że „wszyscy w Kościele, niezależnie od tego, czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej funkcji pasterskiej, powołani są do świętości, zgodnie ze słowami Apostoła: »Albowiem wolą Bożą jest uświęcenie wasze« (1 Tes 4, 3; por. Ef 1, 4). Ta zaś świętość Kościoła [...] rozmaicie wyraża się [...] u poszczególnych ludzi, którzy we właściwym sobie stanie życia dążą do doskonałości miłości, będąc zbudowaniem dla innych”⁴.

O świętości, do której wzywa sobór, można powiedzieć, że jest „zwyczajna”, ponieważ dotyczy wszystkich bez wyjątku, ale jeszcze bardziej dlatego, że osiąga się ją w zwyczajnej codzienności. W różnych rodzajach życia chrześcijanie mogą podążać za Chrystusem, który jest ubogi, pokorny i dźwiga krzyż. Wprost wymienieni są biskupi jako pasterze Kościoła, oraz kapłani, diakoni, ludzie świeccy, którzy całkowicie poświęcili się działalności apostołskiej, a także małżonkowie i rodzice chrześcijańscy. Jednak ostatecznie „wszyscy [...] chrześcijanie będą z dnia na dzień coraz bardziej uświęcać się w wa-

¹ Benedykt XVI, *Przemówienie „Wydarzenia, które zachowamy w pamięci i w sercu”* (Watykan, 22 XII 2005), OR 27(2006) nr 2, s. 20.

² Por. Benedykt XVI, *List apostolski „motu proprio” Porta fidei*, ogłaszający Rok Wiary (Watykan, 11 X 2011), OR 32(2011) nr 12, s. 5.

³ Powstawanie i znaczenie tego rozdziału ukazał G. Thils, *Powszechne powołanie do świętości w Kościele*, „Kolekcja Communio” 10(1995), s. 206-214. O wspólnym wszystkim członkom Kościoła powołaniu dokument ten mówi już w punktach poświęconych katolikom świeckim: „A jeśli nie wszyscy w Kościele idą tą samą drogą, wszyscy jednak powołani są do świętości i ta sama przypadła im w udziale wiara dzięki sprawiedliwości Pańskiej (por. 2 P 1, 1)” (KK 32).

⁴ KK 39.

runkach swego życia, pośród swych obowiązków czy okoliczności życia, [...] ujawniając także w służbie doczesnej przed wszystkimi tę miłość, którą Bóg świat umiłował”⁵.

Wskazaniu, że istotą świętości jest miłość posunięta aż do całkowitego ofiarowania siebie, a więc na wzór miłości Chrystusa (por. J 15, 13; 1 J 3, 16), towarzyszy wyraźne podkreślenie, że wezwanie poprzedza dar – możliwość wykonania polecenia: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48). Jezus bowiem jest nie tylko osobowym wzorem i nauczycielem wszelkiej doskonałości, ale nade wszystko sprawcą i dokonawcą wszelkiej świętości życia. „Na wszystkich bowiem zesłał Ducha Świętego, który miał ich wewnętrznie pobudzić, aby miłowali Boga z całego serca, z całej duszy, z całej myśli i ze wszelkiej siły swojej (por. Mt 12, 30) i aby siebie wzajemnie tak miłowali, jak Chrystus ich umiłował (por. J 13, 34; 15, 12)”⁶. To miłość rozlana w sercach wiernych przez Ducha Świętego (por. Rz 5, 5) stanowi pierwszy i najbardziej potrzebny dar, gdyż to ona „kieruje wszystkimi środkami uświęcenia, formuje je i do celu prowadzi. Stąd też miłość zarówno do Boga, jak i do bliźniego jest znamieniem prawdziwego ucznia Chrystusowego”⁷.

Jedną z dróg do osiągnięcia świętości wskazana przez sobór polega na praktykowaniu rad ewangelicznych. Liczni chrześcijanie, pobudzeni przez Ducha Świętego, w ten właśnie sposób – zarówno prywatnie, jak i w stanie zatwierdzonym przez Kościół – dają świadectwo i przykład świętości⁸. Szczególne znaczenie w świecie naznaczonym żądzą posiadania i duchem konsumpcji posiada ewangeliczne ubóstwo. „Niechaj tedy wszyscy starają się należycie kierować swymi uczuciami, aby korzystanie z rzeczy ziemskich i przywiązanie do bogactw wbrew duchowi ewangelicznego ubóstwa nie przeszkodziło im w osiągnięciu doskonałej miłości, zgodnie z upomnieniem Apostoła: »Którzy używają tego świata, niech nie zatrzymują się w nim: przemija bowiem postać tego świata« (por. 1 Kor 7, 31)”⁹.

⁵ KK 41; por. KK 11. Natomiast szczegółowe wskazania dotyczące świętości w poszczególnych stanach życia zawierają dokumenty im dedykowane, m.in. Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis* oraz w odniesieniu do laikatu szczególnie Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*.

⁶ KK 40. W wielu innych miejscach sobór podkreśla, że świętość zdobywana jest dzięki łasce, a wierni wyposażeni są w liczne i potężne środki zbawienia (por. np. KK 11, 48); por. A. M. Sicari, *Powołanie ludzkiej osoby i jej droga do świętości*, w: *Osoba we wspólnotce. Kościół Chrystusowy*, red. L. Balter, S. Dusza, A. Piętka, Poznań 2004, s. 153-155.

⁷ KK 42.

⁸ Por. KK 39.

⁹ KK 42.

2. ZACHĘTY WSPÓŁCZESNYCH PAPIEŻY

Do soborowego nauczania na temat świętości konsekwentnie odwołują się kolejni papieże. Warto krótko przypomnieć, co Paweł VI – jeszcze w trakcie trwania obrad soboru – mówił o znaczeniu i prawdziwym sensie wezwania „Bądźcie świętymi w całym waszym postępowaniu” (1 P 1, 15). Podczas jednej z audiencji generalnych stwierdził, iż wezwanie do świętości stanowi najprostszą i najbardziej wzniosłą syntezę duszpasterskiego nauczania. Jawi się ono jako teoretyczny wniosek, a jednocześnie praktyczna zasada dotycząca zastosowania Ewangelii w życiu chrześcijanina. Dla kogoś, kto naprawdę chce słuchać i wierze iść za wezwaniem Ewangelii i na jej gruncie zbudować własną koncepcję życia oraz pragnie w centrum swego postępowania postawić więź z Panem Bogiem, wezwanie do świętości stanie się bezwzględny wymaganie, sprawą nagłą i jednocześnie zawsze możliwą¹⁰.

Ojciec Święty podkreślił, że wezwanie do świętości pozostaje zawsze aktualne i ma charakter powszechny. „Świętość nie jest sprawą paru uprzywilejowanych osób ani też rzeczą dobrą dla chrześcijan czasów minionych. Jest ona zawsze »modna«, to znaczy że stanowi ona zawsze jakiś aktualny program angażujący każdego, kto mieni się uczniem Chrystusowym”¹¹. Wezwanie do świętości staje się szczególnie ważne w kontekście dokonujących się głębokich przemian społeczno-kulturowych, m.in. kwestionowania tradycyjnych zasad religijno-moralnych porządkujących życie wiernych. Dlatego papież przestrzegł przed fałszywym pojmowaniem odnowy zamierzonej przez sobór, przed duchem krytyki, a nawet buntu, który przedmiotem kultu czyni człowieka. Przyjmując jedynie naturalistyczne kryteria, pozbawia sumienie światła moralnych przykazań, zmienia pojęcie grzechu, a także atakuje posłuszeństwo, przecząc jego istotnej funkcji w życiu wspólnoty kościelnej¹².

Nietrudno jest zauważyć aktualność papieskich uwag i wskazań. Choć minęło prawie pół wieku od ich wypowiedzenia, można nimi opisać także obecną sytuację uczniów Jezusa dążących do świętości. „W działalności, w myśleniu, w rozrywkach przyjmuje się takie formy i upodobania, które z chrześcijanina czynią już nie mężnego i surowego ucznia Jezusa Chrystusa, ale kogoś, kto w jakiś stadny sposób naśladowuje potoczną mentalność i modę; kogoś, kto jest przyjacielem świata, tego świata, który przecież powołany jest do przyjęcia chrześcijańskiej koncepcji życia; a tymczasem temu światu udało się omotać chrześcijanina swym urokiem i poddać pod jarzmo swojej wymagającej i zmien-

¹⁰ Por. Paweł VI, *Katecheza „Święci, których Kościół i świat potrzebują”* (Watykan, 7 VII 1965), w: Paweł VI, *Trwajcie mocni w wierze*, tłum. L. Paluch, red. J. Żukowicz, Kraków 1970, s. 199-200.

¹¹ Paweł VI, *Katecheza „Święci...”, s. 200.*

¹² Por. Paweł VI, *Katecheza „Święci...”, s. 201.*

nej myśli. Na pewno nie tak pojmować powinniśmy *aggiornamento*, do którego wzywa nas sobór. To *aggiornamento* nie ma na celu osłabienia moralnego hartu współczesnego katolika, ale pomnożenie jego sił, uczynienie go bardziej świadomym i bardziej aktywnym wobec postawionych mu zadań przez autentyczną koncepcję życia chrześcijańskiego, do czego zachęca nas i wzywa Nauczycielski Urząd Kościoła¹³.

Wskazując na nauczanie Soboru Watykańskiego II, Paweł IV przypominał pielgrzymom, że świętość nie jest dla wybranych, „dla tych bardzo pobożnych wiernych, tych gorliwych, tych bardzo dobrych. [...] Świętość jest dla wszystkich, wielkich i małych, dla mężczyzn i dla kobiet; jest ona zaofiarowana jako rzecz możliwa, a nawet jako obowiązek. Świętość – a mówimy to z zachwytem i radością – jest dla wszystkich!”¹⁴. By ją osiągnąć, trzeba zarówno łaski Bożej, jak i dobrej woli człowieka; trzeba jednoczyć się z Bogiem poprzez miłość. W tym znaczeniu świętość jest jedna i wspólna wszystkim. Natomiast w życiu konkretnych ludzi urzeczywistnia się ona w różny sposób i w różnej mierze. „Każdy rodzaj życia posiada swoje szczególne cnoty. Każda osoba [...] ma sobie właściwy sposób realizacji świętości według właściwych sytuacji i obowiązków”¹⁵. Stąd w papieskim nauczaniu na temat świętości adresatami pouczeń byli w szczególności małżonkowie i rodzice¹⁶ oraz kapłani¹⁷.

Błogosławiony Jan Paweł II, czynny i twórczy uczestnik soboru, jako papież wcielał w życie jego myśl i sugestie dotyczące powszechnego wezwania do świętości. Podkreślić należy, że nie tylko uczynił je tematem licznych wypowiedzi, ale nade wszystko zilustrował wielką liczbą osób kanonizowanych i beatyfikowanych podczas prawie 27-letniego pontyfikatu¹⁸. W ten sposób podkreślił, że świętość w Kościele to rzeczywiście powszechne i podstawowe powołanie. Jego pierwszorzędym adresatem – co szczególnie zaakcentował

¹³ Paweł VI, *Katecheza „Święci...”, s. 201.*

¹⁴ Paweł VI, *Katecheza „Wszyscy bądźcie świętymi”* (Watykan, 16 III 1966), w: Paweł VI, *Trwajcie mocni...”, s. 202.*

¹⁵ Paweł VI, *Katecheza „Wszyscy bądźcie...”, s. 203-204; por. Paweł VI, Przemówienie „Istota przemian i odnowy Kościoła”* (Watykan, 15 I 1969), w: *Będziecie mi świadkami. Paweł VI przemawia do ludzi świeckich*, red. E. Weron, Poznań-Warszawa 1975, s. 184-185.

¹⁶ Por. Paweł VI, *Przemówienie „Małżeństwo szkołą świętości”* (Watykan, 4 V 1970), w: *Będziecie mi świadkami...”, s. 251-262.*

¹⁷ Por. Paweł VI, *Przemówienie „Kapłan dzisiejszy”* (Watykan, 17 II 1972), w: Paweł VI, *Kapłaństwo dzisiaj. Wybór przemówień*, red. E. Weron, Poznań-Warszawa 1978, s. 105-116; Dokument III Synodu biskupów *De sacerdotio ministeriali* (1971), w szczególności cz. 2: *Wskazania dotyczące życia i służby kapłańskiej*; w: Paweł VI, *Kapłaństwo...”, s. 253-263.*

¹⁸ Por. E. Nowak, „Świętymi bądźcie”, *OR* 23(2002) nr 10-11, s. 58-62; L. Balter, *Powszechne powołanie do świętości*, „*Communio*” 23(2003) nr 2, s. 14-15. Rodzimy aspekt kanonizacyjnej aktywności papieża ukazują materiały *Dziedzictwo polskich świętych przełomu XIX i XX wieku. Modele świętości wyniesionych na ołtarze przez Jana Pawła II polskich świętych i błogosławionych*, red. J. Marecki, K. Panuś, Kraków 2005.

w Adhortacji o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie *Christifideles laici* – jest laikat. Odwołując się do nauczania Soboru Watykańskiego II, ukazał świecki stan wiernych jako miejsce, w którym Bóg powołuje ich do świętości w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego¹⁹. To „powołanie do świętości, czyli doskonałości w miłości [...], nie jest zwykłym nakazem moralnym, lecz *niezbywalnym wymogiem tajemnicy Kościoła*. [...] *wyrasta z chrztu* i odnawia się w innych sakramentach, zwłaszcza w *Eucharystii*”²⁰. Chrześcijanie są zobowiązani ukazywać świętość we wszystkich swoich działaniach, czyli żyć, „jak przystoi świętym” (Ef 5, 3), ponieważ już przyoblekli się w Chrystusa (por. Ga 3, 27) i zostali umocnieni Jego Duchem (por. 1 Kor 12, 13). Dlatego mogą żyć według Ducha i wydawać owoce uświęcenia (por. Rz 6, 22; Ga 5, 22). W tym objawia się radykalna nowość, która charakteryzuje życie każdego ochrzczonego²¹.

Wskazując na konsekwencje owej chrześcijańskiej nowości, bł. Jan Paweł II stwierdził, że „powołanie do świętości ludzie świeccy muszą rozumieć i przeżywać nie tyle jako wymóg i kategoryczny obowiązek, ile raczej jako czytelny znak bezgranicznej miłości Ojca, który ich odrodził do swojego świętego życia. W takim rozumieniu powołanie to jest *istotnym i nieodłącznym składnikiem nowego życia otrzymanego wraz z chrztem*, a więc konstytutywnym elementem ich godności. Równocześnie powołanie do świętości jest *głęboko związane z misją i odpowiedzialnością powierzoną świeckim w Kościele i w świecie*”²².

Dlatego ogromne znaczenie ma spójność życia wiernych świeckich, którzy „winni *dążyć do świętości w normalnych warunkach życia zawodowego i społecznego*. Stąd w odpowiedzi na swe powołanie winni traktować codzienne zajęcia jako okazje do tego, by zbliżyć się do Boga, spełniać Jego wolę i służyć innym ludziom, prowadząc ich do komunii z Bogiem w Chrystusie”²³. Można powiedzieć, że w nauczaniu bł. Jana Pawła II na temat laikatu „zwyczajna świętość” znajduje głębokie, wieloaspektowe uzasadnienie. Papież wielokrotnie przypominał je w czasie ceremonii kanonizacyjnych i beatyfikacyjnych, podczas liturgicznych wspomnień świętych, a szczególnie w uroczystość Wszyst-

¹⁹ Por. ChL 15; KK 31, 32.

²⁰ ChL 16; por. KK 39-42.

²¹ Por. ChL 16. „Nie będzie przesadą twierdzenie, że celem całej egzystencji świeckiego katolika jest dochodzenie do poznania radykalnej nowości chrześcijańskiej płynącej z chrztu, sakramentu wiary, po to, ażeby móc wypełniać swoje życiowe obowiązki zgodnie z otrzymanym od Boga powołaniem” (tamże, nr 10). Por. J. Dyduch, *Kim jest wierny świecki?*, „Ateneum Kapłańskie” 114(1982) z. 3, s. 368-370.

²² ChL 17.

²³ ChL 17; por. Jan Paweł II, *Katecheza „Powołanie świeckich do świętości”* (Watykan, 24 XI 1993), OR 15(1994) nr 1, s. 46-47; E. Weron, *Duchowość i formacja ludzi świeckich*, „Ateneum Kapłańskie” 114(1982) z. 3, s. 419-422.

kich Świętych, wskazując na drogę błogosławieństw, którą we właściwy sobie sposób może podążać każdy wierzący²⁴.

Papież Benedykt XVI postępował drogą wskazaną przez swego poprzednika. Podczas kolejnych kanonizacji podkreślał, że istotą świętości jest miłość Boża, która przemienia ludzi i naznacza całe ich życie. Święci – w odmiennych sytuacjach i obdarzeni różnymi charyzmatami – całym sercem miłowali Boga, a bliźnich jak siebie samych i w ten sposób stawali się wzorem dla wierzących (por. 1 Tes 1, 7). Swoim życiem ukazywali, że gdy przeniknięty miłością Chrystusa człowiek czyni z siebie dar dla drugiego, to nie tylko niczego nie traci, ale właśnie wówczas odnajduje prawdziwe szczęście²⁵.

Ojciec Święty Benedykt XVI, podobnie jak bł. Jan Paweł II, wykorzystywał uroczystość Wszystkich Świętych, by wskazać na powszechny charakter powołania do świętości i zwyczajność dróg, na których można ją osiągnąć²⁶. Zachęcając do podnoszenia wzroku ku niebu i rozważania pełni Boskiego życia, które ma być udziałem wierzących (por. 1 J 3, 2), wskazywał, że świętość – bycie wizerunkiem Chrystusa stanowi cel chrześcijańskiego życia. Podkreślał przy tym, że konsekwentne dążenie do celu bynajmniej nie kłóci się z aktywną obecnością w zwyczajnej codzienności. „W przypadku świętych jest jasne: kto zmierza ku Bogu, nie oddala się od ludzi, ale staje się im prawdziwie bliski”²⁷.

Szczególną okazją do ukazywania dróg wiodących do świętości był cykl katechez poświęcony wielkim postaciom Kościoła. Benedykt XVI wygłaszał je podczas śródowych audiencji generalnych przez dwa lata (od lutego 2009 do kwietnia 2011 roku). Na zakończenie tego cyklu po raz kolejny podkreślił, że świętość, zanim stanie się zadaniem, jest najpierw darem, owocem nowego życia w Chrystusie, do którego ludzie zostali wybrani przez Boga jeszcze przed założeniem świata (por. Ef 1, 4). „Świętość, pełnia chrześcijańskiego życia, nie polega na dokonywaniu nadzwyczajnych czynów, ale na zjednoczeniu z Chry-

²⁴ Por. Jan Paweł II, *Homilia „Razem z naszymi zmarłymi żywimy nadzieję życia wiecznego”* (Rzym, 1 XI 1979), w: *Nauczanie papieskie*, t. 2, cz. 2: 1979 (lipiec-grudzień), red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1992, s. 492; Jan Paweł II, *Przemówienie „Wszyscy Święci”* (Watykan, 1 XI 1991), OR 12(1991) nr 12, s. 46-47; Jan Paweł II, *Homilia „Żyją w Bogu Jego życiem”* (Rzym, 1 XI 1992), OR 14(1991) nr 1, s. 41; Jan Paweł II, *Przemówienie „Światu potrzeba wiosny świętości”* (Watykan, 1 XI 1992), OR 14(1991) nr 1, s. 54; Jan Paweł II, *Powołani do świętości* (Watykan, 1 XI 1993), OR 15(1994) nr 1, s. 50; Jan Paweł II, *Przemówienie „Są dla nas wzorem żywej wiary”* (Watykan, 1 XI 1998), OR 20(1999) nr 1, s. 55.

²⁵ Por. Benedykt XVI, *Homilia „Święci zwiastują Bożą miłość”* (Watykan, 23 X 2011), OR 33(2012) nr 1, s. 33.

²⁶ Por. Benedykt XVI, *Przemówienie „W ogrodzie świata rzesze świętych”* (Watykan, 1 XI 2008), OR 30(2009) nr 1, s. 54-55; Benedykt XVI, *Przemówienie „Świętość jest powołaniem każdej osoby”* (Watykan, 1 XI 2011), OR 33(2012) nr 1, s. 52.

²⁷ Benedykt XVI, *Świętość jest celem życia chrześcijańskiego* (Watykan, 1 XI 2010), OR 31(2010) nr 12, s. 53; por. DCE 42; Benedykt XVI, *Przemówienie „Świętość jest zadaniem każdego człowieka”* (Watykan, 1 XI 2007), OR 29(2008) nr 1, s. 57.

stusem, na życiu Jego tajemnicami, na przyswajaniu sobie Jego sposobu postępowania, Jego myśli, Jego zachowań. Miarą świętości jest to, jak wiele jest w naszym życiu z Chrystusa oraz na ile, mocą Ducha Świętego, kształtujemy nasze życie na podobieństwo Jego życia”²⁸.

Benedykt XVI w osobisty sposób wskazał na dostępną wszystkim i faktycznie powszechną „zwyczajną świętość”: „Muszę przyznać, że również z punktu widzenia mojej osobistej wiary wielu świętych, nie wszyscy, to prawdziwe gwiazdy na firmamencie historii. Pragnę dodać również, że dla mnie »drogowskazami« są nie tylko pewni wielcy święci, których kocham i dobrze znam, ale także prości święci, czyli dobrzy ludzie, których spotykam w moim życiu, a którzy nigdy nie zostaną kanonizowani. To ludzie, że tak powiem, zwyczajni, nieodznaczający się na pozór heroizmem, ale w ich codziennej dobroci dostrzegam prawdę wiary. Owa dobroć, do której dojrzewali w wierze Kościoła, jest dla mnie najpewniejszą obroną chrześcijaństwa i wskazówką, gdzie leży prawda”²⁹. Dlatego Benedykt XVI zachęcał, by nie lękać się mierzyć wysoko, ku wyżynom Boga, który nie wymaga od człowieka zbyt wiele, lecz właśnie w zwyczajnej codzienności prowadzi go swoim słowem. Nawet gdy człowiek czuje się ubogi, niegodny i grzeszny, Bóg przemieni go na podobieństwo swojej miłości³⁰.

3. PRZYKŁADY ZWYCZAJNEJ ŚWIĘTOŚCI

Mając na uwadze zarysowane wyżej nauczanie Kościoła, warto wskazać na kilka przykładów ilustrujących, że każdy rodzaj życia i aktywności może stać się przestrzenią realizacji powszechnego powołania do świętości. Trzeba przy tym zauważyć, że zwyczajna świętość będzie zawsze formą pozytywnej reakcji i odpowiedzi uczniów Jezusa na znaki czasu, w którym żyją. Do takiego rozeznawania aktualnej sytuacji wzywał Sobór Watykański II³¹.

Wśród tych znaków można obecnie wskazać na zmieniający się stosunek człowieka do obiektywnej prawdy, do życia ludzkiego jako wartości fundamentalnej, do miłości małżeńskiej, która w istocie jest wierna i wyłączna, a także do służby jako formy miłości na co dzień. W tym kontekście można spotkać zwyczajnych świętych wśród miłośników prawdy poszukiwanej na drogach rozumu i wiary, przekonanych o jej wyzwalającej sile i ostatecznym zwycięstwie. Dlatego trzeba wskazać na tak bliskie sercu bł. Jana Pawła II i Benedykta XVI

²⁸ Benedykt XVI, *Katecheza „Wszyscy święci Papieża”* (Watykan, 13 IV 2011), OR 32(2011) nr 6, s. 55.

²⁹ Benedykt XVI, *Katecheza „Wszyscy...”,* s. 56.

³⁰ Por. Benedykt XVI, *Katecheza „Wszyscy...”,* s. 56.

³¹ Por. KDK 4, 11; DK 9.

środowiska akademickie jako szczególnie uprzywilejowane w naśladowaniu Jezusa, który narodził się, by dać świadectwo prawdzie (por. J 18, 37). Ponieważ współczesną kulturę charakteryzuje – jak to określał bł. Jan Paweł II – „kryzys prawdy” lub – co podkreślał Benedykt XVI – wręcz „dyktatura relatywizmu”, zwyczajni święci to ci, którzy mają odwagę iść pod prąd tych modnych nurtów.

Zwyczajni święci nie poddają się propozycjom, niekiedy bardzo sugestywnym, by realizować życiowe plany i osiągać sukcesy, używając przemocy, a przyjemność – szczególnie w dziedzinie seksualnej – traktować jako cel sam w sobie. Wybierają radość życia w czystości serca, rozumianej szeroko w duchu Ewangelii: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5, 8). Niektórzy z nich idą drogą tego błogosławieństwa już w dzieciństwie i młodości, naśladując przykład młodych świętych: św. Marii Goretti (1890-1902) lub bł. Karoliny Kózkówny (1898-1914). Końcowym akcentem życia obu tych młodych kobiet, przenikniętego wiarą i miłością do Boga i ludzi, była odważna obrona dziewczęcej godności i zdecydowany sprzeciw wobec przemocy w sferze seksualnej. Młodych kandydatów na świętych, którym imponuje taka postawa, gromadzi m.in. Ruch Czystych Serc³².

Najbardziej powszechną i wyraźnie dowartościowaną przez bł. Jana Pawła II drogą zwyczajnej świętości jest życie małżeńskie i rodzinne. Papież wielokrotnie przypominał o tym w Roku Rodziny, a przy okazji beatyfikacji pięciorga nowych błogosławionych podkreślił, że Kościół potrzebuje świętych rodzin, które prowadząc normalne, zwykłe życie, są prawdziwymi „Kościółami domowymi”. To właśnie w takich rodzinach „kiełkują ziarna najbardziej heroicznej świętości. Pan Bóg może oczywiście powołać świętych także w trudniejszych okolicznościach, ale doświadczenie poucza nas, że zazwyczaj pierwszym środowiskiem dojrzewania świętości jest rodzina. Wszyscy nowi błogosławieni pochodzą z prostych, pobożnych rodzin”³³. Dlatego z myślą o Wielkim Jubileuszu Roku 2000 wyraził pragnienie, by świadectwo życia takich rodzin zostało szeroko rozpowszechnione³⁴.

Beatyfikując dwoje małżonków: Alojzego i Marię Beltrame Quattrocchich, podkreślił, że „przeżywali [oni] swoje zwyczajne życie w sposób nadzwyczajny. Wśród radości i trosk normalnej rodziny potrafili wieść życie o niezwykłym bogactwie ducha. Jego ośrodkiem była codzienna Eucharystia, z którą łączyło się dziecięce oddanie Najświętszej Maryi Pannie, wzywanej w modlitwie różań-

³² Por. http://www.rcs.org.pl/pl/o_nas.html

³³ Jan Paweł II, *Przemówienie „Powołani do świętości”* (Watykan, 20 XI 1994), OR 16(1995) nr 2, s. 40-41.

³⁴ „Należy popierać uznanie heroiczności cnót zwłaszcza świątobliwych wiernych świeckich, którzy realizowali swe powołanie chrześcijańskie w małżeństwie. Żywiąc przeświadczenie, że w rzeczywistości nie brak owoców świętości również w tym stanie, czujemy potrzebę znalezienia odpowiednich sposobów, ażeby świętość ta była przez Kościół stwierdzana i stawiana za wzór dla innych chrześcijańskich małżonków”. NMI 37.

cowej odmawianej co wieczór. Szukali też rad u świątłych kierowników duchowych. Dzięki temu potrafili towarzyszyć dzieciom w wyborze powołania³⁵. Takie wymowne świadectwo pięknej, wspólnej drogi do świętości jest niezwykle ważne nie tylko z punktu widzenia Kościoła, ale także społeczeństwa, szczególnie w obliczu współczesnych zagrożeń, takich, jak promocja stylu życia cechującego się niewiernością i egoistycznym poszukiwaniem szczęścia w kolejnych związkach czy też próby prawnego sankcjonowania redefinicji małżeństwa i rodziny³⁶.

Jedną z dziedzin, która wręcz obfituje w zwyczajnych świętych, jest obrona życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci. Dramatyczne zmagania na tym polu, których arenę stanowi współczesny świat, bł. Jan Paweł II określał jako walkę „kultury życia” z „kulturą śmierci”³⁷. Do udziału w tej walce i odważnego stawania po stronie życia wezwani są nie tylko uczniowie Chrystusa, ale wszyscy ludzie dobrej woli. Życie ludzkie nie jest przecież wartością konfesyjną, uzależnioną od wiary lub niewiary człowieka³⁸. W szczególności jednak kobieta, jako obdarzona misją macierzyńską, jawi się jako powołana, by „pojednać człowieka z życiem” i ukształtować nową kulturę sprzyjającą życiu³⁹.

Przykładem takiej kobiety, która odważnie służyła ludzkiemu życiu jako żona i matka, ratowała je jako lekarz i nie zawahała się poświęcić własnego życia dla ocalenia mającego urodzić się dziecka, jest św. Joanna Beretta Molla (1922-1962). Gdy oczekiwała na swoje czwarte dziecko, będąc w drugim miesiącu ciąży, okazało się, że życiu jej i jej dziecka zagraża rozwijający się duży włókniak. Jako lekarz była świadoma niebezpieczeństwa, ale nie zgodziła się na aborcję, by ratować własne życie: „Zabicie płodu jest grzechem. [...] Jeśli musicie wybierać między moim życiem i życiem tego dziecka, wybierzcie jego życie. Taka jest moja wola”⁴⁰. Zgodziła się na operację, jednak pod warunkiem, że nie zaszkodzi ona dziecku. Urodziła córkę, ale niestety po ośmiu dniach sama zmarła⁴¹.

³⁵ Jan Paweł II, *Homilia „Przeżywali zwyczajne życie w sposób nadzwyczajny”* (Watykan, 21 X 2001), OR 23(2002) nr 1, s. 51.

³⁶ Por. L. Grygiel, *Świętość dwojga. Pierwsza błogosławiona para małżeńska*, Warszawa 2002; Z. Nosowski, *Parami do nieba. Małżeńska droga świętości*, Warszawa 2004.

³⁷ Por. EV 21, 28, 50, 87, 95, 100.

³⁸ „Zjawiskiem szczególnie ważnym jest ożywienie refleksji etycznej wokół życia: powstanie i coraz szerszy rozwój *bioetyki* sprzyja refleksji i dialogowi – między wierzącymi i niewierzącymi, a także między wyznawcami różnych religii – o podstawowych problemach etycznych związanych z ludzkim życiem. [...] stoimy wobec nadludzkiego, dramatycznego zmagania między złem i dobrem, między śmiercią i życiem, między »kulturą śmierci« i »kulturą życia«. Jesteśmy nie tylko świadkami, ale nieuchronnie zostajemy wciągnięci w tę walkę: wszyscy w niej uczestniczymy i stąd nie możemy uchylić się od obowiązku *bezwarunkowego opowiedzenia się po stronie życia*” (EV 27-28).

³⁹ Por. EV 99; *Orędzie Soboru Watykańskiego II do kobiet* (8 XII 1965).

⁴⁰ Bł. Joanna Beretta Molla, OR 15(1994) nr 6-7, s. 41.

⁴¹ Por. C. Drażek, *Umiłowała do końca*, OR 25(2004) nr 7-8, s. 14.

Beatyfikując Joannę Baretę Mollę w 1994 r., bł. Jan Paweł II mówił, że w ten sposób oddaje „hołd tym wszystkim heroicznym matkom, które bez reszty poświęcają się swoim rodzinom; które cierpią, wydając dzieci na świat, a potem gotowe są podjąć wszelkie trudy, ponieść wszelkie ofiary, ażeby tym dzieciom przekazać wszystko, co mają najlepszego. Macierzyństwo może być źródłem wielkiej radości, ale może także stać się źródłem cierpień, a niekiedy wielkich zawodów. Wówczas miłość staje się próbą, czasem heroiczną, która wiele kosztuje macierzyńskie serce kobiety”⁴².

Przykładem takiej kobiety była znana polska siatkarka, dwukrotna złota medalistka mistrzostw Europy – Agata Mróz-Olszewska (1982-2008). Przez wiele lat zmagająca się z chorobą i ostatecznie z jej powodu musiała zaniechać dalszej kariery sportowej. Nigdy jednak nie rezygnowała z marzeń i swoich planów życiowych. Wyszła za mąż, a gdy spodziewała się dziecka, wspólnie z mężem podjęła decyzję, że odłoży niezbędną dla ratowania własnego życia chemioterapię. Nie chciała zaszkodzić dziecku, które szczęśliwie urodziła. Wprawdzie krótko po tym zmarła, ale pozostając wierna swoim przekonaniom i odważnie stając po stronie rodzącego się życia, odniosła zwycięstwo, które pozostaje ciągle inspirującym i przynoszącym owoce świadectwem⁴³.

Podkreślić należy, że w przypadku popularnej sportswomenki, jak i wielu innych kobiet, wybór życia dziecka nie był bynajmniej decyzją o rezygnacji z ratowania własnego życia czy też z korzystania z osiągnięć współczesnej medycyny. Ta bowiem, jak się okazuje, potrafi przyjść z pomocą kobietom, które zdecydowanie sprzeciwiają się aborcyjnym propozycjom. Liczne przykłady doskonale ilustrują, że współczesna wiedza medyczna i bezwzględny szacunek dla każdego życia ludzkiego mogą skutecznie iść ze sobą w parze⁴⁴.

⁴² Jan Paweł II, *Homilia „Zawierzyli Bogu i Jego miłości”* (Watykan, 24 IV 1994), OR 15(1994) nr 6-7, s. 38. Podczas kanonizacji w 2004 r. podkreślił, że św. Joanna była „zwykłym, ale jakże wymownym świadkiem Bożej miłości. [...] Naśladując Chrystusa, który »umiłowawszy swoich [...] do końca ich umiłował« (J 13, 1), ta święta matka rodziny w sposób heroiczny dochowała wierności zobowiązaniom podjętym w dniu zawarcia sakramentu małżeństwa. Najwyższa ofiara, którą uwieńczyła swe życie, świadczy o tym, że tylko wtedy człowiek może się zrealizować, gdy ma odwagę całkowicie poświęcić się Bogu i braciom. Oby nasza epoka, dzięki przykładowi Joanny Beretty Molli, mogła odkryć prawdziwe, czyste i płodne piękno miłości małżeńskiej, przeżywanej jako odpowiedź na Boże powołanie!”. Jan Paweł II, *Homilia „Świadkowie pokoju Chrystusa wśród ludzi”* (Watykan, 16 V 2004), OR 25(2004) nr 7-8, s. 9.

⁴³ W 2010 roku powstała fundacja Kropla Życia im. Agaty Mróz-Olszewskiej, której celem jest popularyzacja wiedzy dotyczącej krwiodawstwa, krwiolecznictwa i przeszczepu szpiku kostnego oraz promocja postaw wrażliwości i bezinteresownej pomocy bliźniemu. Por. <http://www.kroplazy-cia.pl/fundacja/o-fundacji>

⁴⁴ Rodzime przykłady umiejętnego prowadzenia ciąży i stosowania chemioterapii uwieńczone szczęśliwymi narodzinami dziecka ukazane zostały m.in. w filmie dokumentalnym *Magda, miłość i rak*, Polska 2009, oraz w programie z cyklu *Tomasz Lis na żywo* emitowanym 18 X 2010, którego gośćmi byli: Magdalena Prokopowicz (mama 3,5-letniego Leonka), Milena Szczepanek i jej 7-letni

Na zakończenia trzeba raz jeszcze podkreślić, że od czasu Soboru Watykańskiego II w Kościele mocno akcentowane jest powszechne powołanie do świętości. Kolejni papieże na różne sposoby uzasadniają, że dzięki uprzedzającej łasce Bożej świętość stanowi zadanie i cel możliwy do osiągnięcia przez wszystkich ludzi. W ich nauczaniu, ilustrowanym licznymi beatyfikacjami i kanonizacjami, doskonała miłość, czy – jak mówił bł. Jan Paweł II – „wysoka miara” zwyczajnego życia chrześcijańskiego ukazuje się jako „zwyczajna świętość”. I właśnie w takiej postaci, jak pokazują liczne przykłady owych zwykłych świętych, staje się ona nie tylko atrakcyjna, ale faktycznie możliwa.

Słowa kluczowe: zwyczajna świętość, powołanie, znaki czasu.

Ordinary Holiness

Summary

The topic of this paper is the universal call to holiness with reference to the notion of „ordinary holiness”. The contemporary teaching of the Catholic Church, particularly since Vatican II, has underlined that holiness is both a gift and a task for all Christians. It is illustrated with several papal pronouncements by Paul VI, John Paul II and Benedict XVI. Finally the paper points out to some examples which confirm that any activity in life is appropriate for fulfilling the call to holiness. It is also noticed that ordinary holiness is a positive reaction and response of Christ’s disciples to the signs of the time they face. Some of those signs of the time are nowadays: man’s changing attitude to the truth, to human life as a fundamental value, to conjugal love which is in its essence faithful and exclusive, as well as to service as a form of daily love.

Keywords: ordinary holiness, vocation, signs of the time.

Alltägliche Heiligkeit

Zusammenfassung

Der Verfasser verweist auf den allumfassenden Charakter der Berufung zur Heiligkeit, indem er auf die Kategorie „alltägliche Heiligkeit“ zurückgreift. Herbeigerufen werden dabei die Verlautbarungen des Lehramtes der katholischen Kirche, die seit dem Zweiten Vatikanischen Konzil betont, dass die Heiligkeit sowohl eine Gabe, wie auch eine Aufgabe ist. Die Analysen werden durch Texte der Päpste: Paul VI,

syn Filip oraz doktor Jerzy Giermek z Centrum Onkologii w Warszawie, który leczył obie panie. Program ten zachęcił do odważnej walki o życie swoje i dziecka Iwonę Rudz, która znalazła się w podobnej sytuacji (jej historię ukazał kolejny program, emitowany 16 V 2011).

Johannes Paul II und Benedikt XVI illustriert. Schließlich werden einige Beispiele aufgeführt, die bestätigen, dass jede Art der alltäglichen Tätigkeit einen Raum für die Realisierung der Berufung zur Heiligkeit bilden kann. Es wird dabei vermerkt, dass die alltägliche Heiligkeit immer schon eine positive Reaktion und Antwort der Jünger Jesu auf die Zeichen der Zeiten ist, in denen sie leben. Unter diesen Zeitzeichen kann man heute die veränderte Einstellung zur Wahrheit und zum menschlichen Leben als einem fundamentale Wert, zur ehelichen Liebe, die in ihrem Wesen ausschliesslich treu ist, wie auch zum Dienst als einer Form der Liebe im Alltag erkennen.

Schlüsselworte: alltägliche Heiligkeit, Berufung, Zeichen der Zeit.